

Mirosław Ponczek

## Z DZIAŁALNOŚCI „SOKOŁÓW” GÓRNOŚLĄSKICH W OKRESIE I WOJNY ŚWIATOWEJ ORAZ POWSTAŃ ŚLĄSKICH I PLEBISCYTU

### I

W pierwszych dniach trwania wojny (31 lipca i 1 sierpnia 1914 r.) władze niemieckie przeprowadziły na Górnym Śląsku liczne aresztowania wśród polskich działaczy niepodległościowych, w tym przede wszystkim sokolich. Dotyczyło to m.in. Naczelnika Okręgu VI Śląskiego Józefa Dreyzy i członków gniazda katowickiego w Roździeniu- Szopienicach, m.in. Jana Badury, Karola Handkego, Piotra Plewniaka i Pawła Seweryna<sup>1</sup>.

„Sokół” przestał wprawdzie działać na Górnym Śląsku, ale zdaniem Bogdana Cimały i Antoniego Steuera, nie zapomniał on jednak całkowicie o swoim posłannictwie patriotyczno-narodowym. Sokoli z tej dzielnicy ziem piastowskich „(...) gdy znaleźli się w niewoli francuskiej, podjęli starania, aby przetransportować ich do odrębnego od jeńców narodowości niemieckiej, obozu”<sup>2</sup>.

Przy poparciu Władysława Mickiewicza – syna Adama – udało się utworzyć taki obóz w Le Puy Haute Velay, w którym pod koniec sierpnia 1913 r. powstało gniazdo sokole. Z czasem działalność „Sokoła” rozwinęła się w innych miejscowościach: Moulins, Vichy, Mentlucone, Montrambert, Beulien, St.Chamond, Beaudiere, St.Etienne, Les Etaings, St. Marcelin, Ceuben i innych<sup>3</sup>. Wśród

<sup>1</sup> B.Cimała A.Stauer, „Miejsce i rola *Sokoła* w latach powstań śląskich i plebiscytu”, w: *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku*, red. H.Przybyłki, J.Ślężyński, AWF Katowice 1986, s. 43.

<sup>2</sup> Tamże, s. 43-44. Por. M.Szczerbiński, „Zarys działalności Związku *Sokołów* Jeńców-Polaków we Francji w latach I wojny światowej”, w: *Zaranie Śląskie* 1978, z. 2, s. 271-289.

<sup>3</sup> J.Ludyga-Laskowski, „*Sokół* we Francji”, w: *Srebrna Księga „Sokoła” Katowickiego*

Górnoślązaków – „Sokołów” jeńców Polaków – przy organizowaniu gniazd sokolich wyróżnili się – Czypionka z Rozbarku, Pietruszka z Mysłowic, Szorek z Rybnika, Zagoła z Raciborza i Zając z Kozłowej Góry<sup>4</sup>.

## II

Na ziemi górnośląskiej tymczasem wznowiło działalność Naczelnictwo Sokolstwa Polskiego. W październiku 1917 r. – obok Józefa Dreyzy i Michała Wolskiego – w składzie najwyższych władz tzw. I dzielnicy śląskiej tej organizacji znaleźli się Maciejczyk i Pietrzykowska<sup>5</sup>.

Wczesną jesienią 1918 r. sokoli z Górnego Śląska podjęli próby utworzenia w Katowicach-Załężu, Bogucicach oraz w Brzezinach Śląskich, Lipinach i Piekarach Śląskich – zakonspirowanych oddziałów Straży Obywatelskich (m.in. Józef Dreyza, Tytus Jaskowski oraz Jan Baron, Stanisław Mastalerz i Henryk Mękinia)<sup>6</sup>.

Józef Dreyza myślał o utworzeniu jawnych Związków Wojackich, jednak w wyniku działań odwetowych policji niemieckiej zmuszony został do zrezygnowania z zakładania tych struktur. Tym bardziej, iż od 6 stycznia 1919 r. rozpoczęto na Górnym Śląsku stan oblężenia. Tak więc próby zorganizowania konspiracyjnych oddziałów zdolnych w oparciu o Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przejąć władzę w tym regionie ziem polskich, okazały się po prostu niemożliwe do realizacji<sup>7</sup>.

Zgodzić się zatem należy z tezą Bogdana Cimały i Antoniego Steura, iż wraz z niepowodzeniem urzeczywistnienia idei Straży Obywatelskich i Związków Wojackich, zakończyła się instytucjonalnie rola „Sokoła” w staraniach o odzyskanie Górnego Śląska dla Polski<sup>8</sup>.

1896-1921, Katowice 1922, s. 74-75. Por. Ibidem, „Z moich wspomnień. Sokół we Francji w latach I wojny światowej”, w: „Sokół na Śląsku” 1937, nr 7, s. 80-83 i L.Piątek, „Związek Sokolów Jeńców-Polaków we Francji, w: „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 20-21.

<sup>4</sup> Brak imion przy nazwiskach podyktowany jest nie tylko ostrożnością autora artykułu wynikającą z niewystępowania ich na ogół w źródłach, ale przede wszystkim w piśmiennictwie przedmiotu. Dodatkową okolicznością było to, że często wśród „Sokołów” ze Śląska byli bracia lub rodzeństwo stryjeczne, a nawet ludzie obcy o tym samym nazwisku np. Lazar Alojzy i Lazar Ludwik oraz Lazar Mikołaj (pamiętajmy też, że górnośląscy sokoli byli w tym samym czasie inwigilowani przez policję niemiecką). Zob. B.Cimała, A.Ateuer, op. cit., s. 44. Por. również H.Rechowicz, *Polska kultura fizyczna na Śląsku Górnym i Cieszyńskim do 1939 r.*, AWF Katowice 1991, s. 37.

<sup>5</sup> W.Ogrodziński, *Dzieje Dzielnicy Śląskiej „Sokoła”*, AWF Katowice 1937, s. 37, s. 115-116.

<sup>6</sup> B.Cimała, A.Steuer, op. cit., s. 45.

<sup>7</sup> Tamże, s. 45-46.

<sup>8</sup> Tamże, s. 46.



Inicjatywę w tym względzie przejęła utworzona w trakcie obrad poznańskiego Sejmu Dzielnicowego, Naczelna Rada Ludowa (grudzień 1918 r.). Józef Dreyza tworzył w tym czasie – jako mandatariusz Sejmu Poznańskiego – Polską Radę Ludową w Siemianowicach. Później – w styczniu następnego roku – dokooptowano Dreyzę do Głównego Komitetu Wykonawczego Polskiej Organizacji Wojskowej (członkiem tej struktury był również – inny ślaski działacz sokoli – Mikołaj Lazar). Pozostali liczący się górnośląscy członkowie tej organizacji – Fizja, Golaś, Mastalerz, Postrach, Renka i Świder – stanęli na czele górnośląskich okręgów POW<sup>9</sup>. Istnieje opinia, że okres od stycznia do marca 1919 r. był szczytowym etapem w rozwoju Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Górnym Śląsku. Utworzono wówczas około trzydziestu nowych gniazd. Później nastąpił spadek aktywności organizacyjnej „Sokoła” spowodowany z jednej strony wzrostem terroru niemieckiego, z drugiej zaś rozbudowującą się POW (strukturą stricte niepodległościową)<sup>10</sup>.

### III

Wybuch I powstania śląskiego przerwał działalność „Sokoła”. Część „Sokołów” przewodziła oddziałom powstańczym (Zajer z Radzionkowa, Demarczyk z Bytomia, Fizja z Pszczyny, Gajdas z Radzionkowa, Golaś z Lublińca, Grzesik z Siemianowic, Lazar z Lipin, Mandrysz z Rydułtów, Mastalerz z Piekar Śląskich, Niemczyk z Zawodzia, Olszowski z Sośnicy, Postrach z Katowic, Świder z Lipin i Różanowicz (lekarz w wojskach powstańczych)<sup>11</sup>.

Wiadomo również, że w I powstaniu śląskim uczestniczyli górnośląscy sokoli: Bryłka, Buczek, Baron, Capek, Chrószcz, Depcik, Fres, Gruchel, Jaskowski, Kalisz, Karuga, Mrozek, Pietrzykowski, Plewniak, Polak, Popiołek i wielu innych<sup>12</sup>.

Po upadku powstania – w sierpniu 1919 r. – zakazano działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Jednak już po podpisaniu polsko-niemieckiej umowy dotyczącej amnestii w październiku tego roku, gniazda „Sokoła” górnośląskiego wznowiły działalność (pod koniec 1919 r. było ich 77, z około 8 tysiącami członków)<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> J.Grzegorek, Powstania śląskie w zarysie, Katowice 1935, s. 30 i n, Prawdopodobnie idzie tu m.in. o ludowego poetę śląskiego Augustyna Świdra (1886-1923). Por. K.Grzomba, *Krótki rys znanych mi z osobistego przeżycia stosunków panujących w miejscowości Lipiny Śląskie w czasie zaboru pruskiego*, w: zbiory osobiste autora artykułu.

<sup>10</sup> B.Cimała, A.Steuer, op. cit., s. 46-47.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 47. Por. M.Ponczek, „Górnoślązacy sokoli w powstaniach”, w: *Dziennik Zachodni*, nr 181, 19 września 1995, s. 12.

<sup>13</sup> Tamże.



Po usamodzielnieniu się dzielnicy śląskiej „Sokoła” w grudniu 1919 r. i powstaniu w lutym 1920 r. Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego z siedzibą w Bytomiu, zaistniały możliwości wsparcia „Sokoła” organizacyjnie i finansowo. Czynił to Komisarjat poprzez specjalny referat, a potem Wydział Wychowania Fizycznego kierowany przez dr. Maksymiliana Wilimowskiego (w strukturze tej w dziedzinie wychowania fizycznego wyróżnili się Alojzy Budniok i Paweł Jarczyk)<sup>14</sup>.

#### IV

W tym też okresie, tzn. od początku 1920 r. nastąpił znaczny wzrost tworzonych na ziemi górnośląskiej gniazd sokolstwa polskiego (w styczniu - 8, w lutym - 9, w marcu - 15). Przyczyniła się do tego w pewnym stopniu także działalność edytorska *Orędzia Sokolego*, organu prasowego „Sokoła” górnośląskiego (od stycznia tego roku)<sup>15</sup>. W każdym niemalże numerze *Orędzia Sokolego* określono rangę odrodzenia narodowego na Górnym Śląsku. W numerze pierwszym tego pisma określono głównie obszary działalności „Sokoła” (gimnastyczno-sportowe, oświatowe i organizacyjno-oświatowe)<sup>16</sup>. Mimo trudnych warunków wewnętrznych, nie brakowało „Sokołów” czynnie uprawiających gimnastykę i różne dyscypliny sportu (ponad 180 ćwiczących sportowców, w tym kilkudziesięciu piłkarzy, gimnastyków i lekkoatletów, z których jednym z najlepszych był Paweł Chrószcz z Załęża, zdobywca głównych nagród w 10-boju)<sup>17</sup>.

We wspomnianym piśmie zwrócono uwagę na zależności pomiędzy ruchem gimnastycznym i sportowym, na rozwój klubów sportowych, w tym tych bardziej specjalistycznych (wioślarskich i szermierczych)<sup>18</sup>. W *Orędziu* nie brakowało też akcentów patriotycznych. Apelowano o umiejętność „(...) walki sportowej, poko-

<sup>14</sup> Centralne Archiwum Wojskowe. Powstania Górnośląskie. Centrala Wychowania Fizycznego, sygn. 130/44/3, k. 1-3, Wydział WF przy Komisarjacie Plebiscytowym w Bytomiu w którym działali również Alojzy Budniok, Józef Dreyza, Paweł Jarczyk i Augustyn Świder, dzielił się na 5 sekcji: „Sokół”, „Harcerstwo”, „Związek Towarzystw Wycieczkowych”, „Jaskółka”, „Sport” i „Towarzystwo Młodzieży Górnośląskiej”. Oprócz tego przy wydziale WF i sekcji harcercskiej istniało Koło Przyjaciół Drużyn Harcerskich, stawiające także na wyrobienie sprawności fizycznej. We wspomnianym kole zarejestrowanych było 3 398 harcerek i harcerzy, w tym około 80 drużyn żeńskich i 60 drużyn męskich (stan z 1 grudnia 1920 r.). Zob. K. Brożek, *Maksymilian Wilimowski (1886-1951) - lekarz, działacz niepodległościowy i społeczny*. Katowickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Katowice 1984, s. 9 i M. Ponczek, M. Szczerbiński, *Z dziejów prasy sportowej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu (1920-1986)*, Katowice 1988 (passim) oraz M. Ponczek, „Działalność współczesna i niepodległościowa Pawła Jarczyka na Górnym Śląsku”, w: *Zeszyty Metodyczno Naukowe*, AWF Katowice 1993, nr 4 s. 113-122.

<sup>15</sup> Tezę tę potwierdza również kwerenda tego pisma. *Orędzie Sokole*, 1920, nr 1-2.

<sup>16</sup> *Orędzie Sokole*, 1920, nr 1, s. 2-3.

<sup>17</sup> Tamże, nr 2, s. 12-13, oraz nr 1, s. 3.

<sup>18</sup> Gimnastyka a sport, w: *Orędzie Sokole*, 1920, nr 3, s. 19-20.



chania wszystkiego co polskie, co szlachetne, uczciwe i otwarte, bo walcząc niezmordowanie na przykład o nasz byt, walczymy przecież o byt narodowy, walczymy o nasze najświętsze prawa: o wolność i sprawiedliwość”<sup>19</sup>.

Ruch sokoli idzie - stwierdzono na łamach tego czasopisma - „(...) po pierwsze w kierunku gimnastyki, przygotowuje ludzi zdrowych i zahartowanych, po drugie, dba o ducha, bowiem sokolstwo polskie nie powstało tylko dla gimnastyki: gimnastyka jest środkiem do uniesienia ducha”<sup>20</sup>.

W numerze 3 z 1921 r. *Orędzie Sokole* zwracało się do Polaków zamieszkujących Górny Śląsk o głosowanie za „zjednoczoną Polską”<sup>21</sup>.

Niemcy nie zrezygnowali z odzyskania wpływów na tym terenie. Podczas zamieszek w siedzibie Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Katowicach zginął - udzielając pomocy poszkodowanym - znany lekarz i członek „Sokoła”, Andrzej Mielecki. Odpowiedzią na to był wybuch II powstania śląskiego, w którym wzięło udział wielu członków Towarzystwa, m.in. Buk, Ceglarek, Choroba, Czapliski, Czajduch, Dubiel, Fojkis, Furczyk, Kania, Karczewski, Kościelny, Kotas, Maciejewski, Potas, Poziemski, Rulik, Skorupka, Wymyśło i wielu innych<sup>22</sup>.

Pomimo czynów niepodległościowych, rozwój „Sokoła” górnośląskiego trwał dalej. W końcu 1920 r. pierwsza Dzielnica Śląska „Sokoła” posiadała 12 okręgów oraz 187 gniazd, natomiast już w początkach roku następnego 16 okręgów z liczbą około 17000 druhow i druhen<sup>23</sup>.

## V

W III powstaniu śląskim, które wybuchło na początku maja 1921 r. znajdowali się również sokoli, m.ni. Bończyk, Baron, Bełkot, Błakata, Bógdoł, Broll, Burda, Cholewa, Dworaczek, Duda, Furgoł, Grzemba, Jędrzej, Kapica, Karuga, Kotas, Kowolik, Lelek, Mańczyk, Milczek, Musioł, Nieslony, Pluskota, Pordzik, Przemysk, Rogowski, Sebesta, Siwoń, Sostor, Szczecina, Strejman, Tondera, Wala, Wawrzynek, Wencel, Widera, Więcek i Wyględa.<sup>24</sup> Jak stwierdza Wincenty Ogrodziński, życie w gniazdach sokolstwa polskiego zamarło, wielu druhow zaprzestało ćwiczeń. Nastąpił spadek zainteresowań sportowych, spowodowany niepewną sytuacją<sup>25</sup>. Kiedy jednak powstanie powiodło się i nastąpił później po-

<sup>19</sup> Umiejmy walczyć, w: *Orędzie Sokole*, s. 20.

<sup>20</sup> Ruch sokoli, w: *Orędzie Sokole* 1920, nr 10, s. 74.

<sup>21</sup> *Orędzie Sokole* 1921, nr 3, s. 1-2.

<sup>22</sup> B.Cimała, A.Steuer, op. cit., s. 50.

<sup>23</sup> Tamże, s. 50-51, oraz 60-61.

<sup>24</sup> Tamże, s. 60.

<sup>25</sup> W.Ogrodziński, op. cit., s. 76-77. Por. H.Rechowicz, Polska kultura fizyczna na Śląsku Górnym i Cieszyńskim ... , s. 47-48.



dział Górnego Śląska na część polską i niemiecką, życie w gniazdach i okręgach górnośląskiego „Sokoła” powracało powoli do normy. Po stronie niemieckiej pozostały 82 gniazda oraz 5 okręgów (bytomski, gliwicki, opolski, strzelecki, zabrski)<sup>26</sup>, po stronie polskiej zaś 162 gniazda oraz 10 okręgów<sup>27</sup>.

Podsumowując udział „Sokołów” górnośląskich w okresie I wojny światowej oraz powstań śląskich i plebiscytu zaryzykować można stwierdzenia, iż stanowili oni liczącą się siłę w przygotowaniu i realizacji czynu niepodległościowego w tej części ziem polskich. Przejawiało się to w kultywowaniu polskich tradycji i poczynań organizatorskich, zmierzających w konsekwencji do złączenia Górnego Śląska z Macierzą. Program oświatowy, gimnastyczny i organizacyjny podporządkowany był w Towarzystwie Gimnastycznym celowi nadrzędnemu, jakim było zbliżenie Górnoszlązaków ku Polsce, ku wspólnym tradycjom wpływającym z jedności języka i wiary katolickiej<sup>28</sup>.

Również dzięki „Sokołowi”, na Górnym Śląsku mógł powstawać ruch gimnastyczno-sportowy, który dał znać o swojej sile pod koniec lat dwudziestych oraz w latach trzydziestych naszego stulecia.

## ANEKS

Fragment dotyczący lat 1919-1921 - ze szczególnym uwzględnieniem okresu plebiscytowego – pochodzący z nieznanego rękopisu autorstwa Kaspra Grzomby, Krótki rys znanych mi z osobistego przeżycia stosunków panujących w miejscowości Lipiny Śląskie w czasie zaboru pruskiego.

„(...) Rok 1918 przyniósł zakończenie wojny z Niemcami. Wrzenie wynikłe w Niemczech w następstwie fatalnej przegranej zmusiło władzę cesarza Wilhelma II do ucieczki za granicę do Holandii. Dla Polaków wybiła wreszcie upragniona godzina o wymarżonym zmartwychwstaniu Polski i powrocie ziem Śląska do Macierzy. Od razu też nasz sławny rodak i światowej sławy pianista Ignacy Paderewski, przebywający wówczas za granicą, wysunął wobec prezydenta Ameryki Wilsona prośbę – żądanie o zwrócenie Polsce ziem zabranych przez Niemców przy ostatnim rozbiórze Polski. W tym czasie panującego w Niemczech bezkrólewia, tu na naszych ziemiach został utworzony rząd koalicyjny z Niemców,

<sup>26</sup> B.Cimała, A.Steuer, op. cit., s. 61.

<sup>27</sup> Dane z końca 1921 r. na podstawie B.Cimała, A.Steuer, op. cit. s. 61, oraz *Oređzia Sokolego* 1921, nr 1, s. 75-76.

<sup>28</sup> H.Rechowicz, Wychowanie fizyczne i sport - ważne czynniki kształtowania świadomości narodowej Górnoszlązaków, w: *Z dziejów kultury fizycznej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*. Praca zbiorowa pod. red. H.Rechowicza, AWF, Katowice 1989, s. 7-20.



Włochów, Anglików i Francuzów, który miał zadbać o spokój i karność wszystkich obywateli Rzeszy Niemieckiej i zapobiec ewentualnym rozruchom.

O sprawie, za którą wstawił się mistrz Paderewski i która była marzeniem długich lat uciemżonych Polaków, tj. powrocie ziemi odwiecznie polskiej do Macierzy, zdecydować miał plebiscyt. Włosi i Anglicy byli wrogo ustosunkowani do żądań Polski i robili wszystko, aby podział tych ziem był jak najkorzystniejszy dla Niemców. Tymczasem głosowanie wykazało, że za powrotem tych ziem do Polski wypowiedziała się większość ludności Śląska. Ten dodatni wynik był do zawdzięczania tym dziesiątkom i setkom a bodajże tysiącom cichych bojowników na niwie narodowej, którzy w poprzedzających latach prowadzili robotę polską, uświadamiającą na tych ziemiach. Oczywiście wpływ na tenże rezultat miała przedplebiscytowa agitacja, prowadzona w różnych formach. Z naszego terenu wypada tu wspomnieć o wyróżniającej się w tej agitacji obywatelce Wawrzyczkowej Małgorzacie, która prowadziła robotę agitacyjną nie tylko tu na miejscu, ale wyjeżdżała na ziemie niemieckie, zjednywując tam i nawet w czasie podróży w pociągu zwolenników dla głosowania za Polską.

W Lipinach na czas plebiscytu utworzony został komisariat plebiscytowy, w którym czynni byli aktywnie Lazar Franciszek i Świder Augustyn. Kantor sklepu spożywczego Jana Arendarczyka przy ulicy Chorzowskiej nr. 1 służył za maskowane miejsce spotkania pracowników plebiscytowych, którzy stanęli do walki o jak najlepszy wynik plebiscytu. Drugim miejscem urządzania tajnych schadzek było prywatne mieszkanie rodziny Alojzego Placka, która oddała na ten cel jeden sekretny pokój. Ochotniczo dla prac plebiscytowych oddali swe usługi sokole - Tytus Jaskowski i Augustyn Świder oraz kierownik szkoły Jan Skiba, a także Józef Kamiński i Alojzy Lazar. Sprawom propagandy i agitacji (rozlepianie i rozpowszechnianie ulotek) oddali się Jan i Feliks Dyrda, Józef i Augustyn Czarnynoga, Konrad Fiks, Kasper Grzomba i wielu innych. Ludwik Rożek poprzez żywe słowa na wiecach pod gołym niebem uświadamiał obywateli o korzyściach, jakie wynikną dla każdego z przyłączenia Śląska do Macierzy - Polski.

Wracam bardzo chętnie wspomnieniami do tego burzliwego okresu walki o wyzwolenie ziem, gdyż był to okres ważny dla nas wszystkich - aktywnych w akcji plebiscytowej. Był to czas najidealniejszego patriotyzmu, heroizmu i poświęcenia. Były to dni, w których mogliśmy wykazać naszą dojrzałość polityczną, do jakiej przygotowywały nas długo przed tym nasze tajne schadzki, spotkania i całe organizacyjne życie w towarzystwach polskich takich jak "Sokół" pod zaborem. Była to okazja do wykazania naszego przywiązania i gorącego patriotyzmu względem ojczyzny - Polski. Za najważniejsze dni w moim życiu uważam dzień głosowania za Polską w głośnym plebiscycie oraz dzień wkroczenia do Lipin oddziałów Wojska Polskiego z generałem Szeptyckim na czele. W tym ostatnim dniu przypadła mi zaszczytna funkcja do spełnienia. Wspól-



nie z jedną z doświadczonych Polek – Pauliną Lasakową – przystrajałem ołtarz polowy na rynku, na którym na cześć Wojska Polskiego odprawiona została msza polowa. Oglądanie z bliska żołnierzy w mundurach polskich było dla mnie najradośniejszym przeżyciem. Ten moment uprzytomił bowiem wszystkim, że nie poszły na marne ofiary trzech powstań śląskich, nie poszła na marne przelana krew powstańcza, gdyż z niej wyrosło nasze wyzwolenie i dzięki niej przeżywać mogliśmy ten radosny moment. Właśnie ten uroczysty akt historyczny na rynku w Lipinach Śląskich był aktem dziękczynnym wobec Stwórcy i wielkim hołdem kierowanym ku wszystkim śląskim bohaterom”.

*Kasper Grzomba*

(podpis nieczytelny)

Źródło: K.Grzomba, Krótki rys..., s.11-12, w: Ze zbiorów osobistych autora artykułu.

## SUMMARY

*Mirosław Ponczek*

### ON UPPER SILESIAN "SOKÓŁ" ACTIVITIES DURING THE WORLD WAR I, SILESIAN UPRISINGS AND THE PLEBISCITE

Hawk's nests were organized among Silesians in the Prisoner of War Camps in France as far back as the World War I.

Upper Silesian "Sokół" Association was revived in the second half of 1917. The outbreak of the Ist Silesian Uprising (1919) interrupted the activities of "Sokół" Association. Some members of the Association participated in the uprising. In the II<sup>nd</sup> and III<sup>rd</sup> Uprisings situation was very much the same (1920, 1921).

In 1920, "Oрудzie Sokoła" a periodical (a monthly) of the Silesian District of "Sokół" had strong influence – also among "Sokół" Association members – on creating patriotic attitudes in Upper Silesia.

Upper Silesian members of "Sokół" Association contributed significantly to preparations and realization of independence struggle on that part of Polish Territory. A sports and gymnastics movement was created thanks to "Sokół" Association. The movement showed its full power at the end of the 20s and in the 30s of this century.